

Spotkanie modlitewne - 23 maj 2017

ZAMKNIĘCI w "dybach", w naszym "ciemnym lochu" - UWIELBIAJMY BOGA, A STANIE SIĘ CUD

Św. Pawła wraz z towarzyszami wtrącono do lochu, zakuto im nogi w dyby. A oni się modlili, śpiewali Bogu. Efektem tego uwielbienia był cud - trzęsienie ziemi i uwolnienie ich z kajdan. **Jakże często my, żyjący w 21 wieku, doświadczamy sytuacji bez wyjścia, chorób, cierpienia - poczucia jakoby wtrącono nas do więzienia, zakuto nogi w dyby a na ręce założono kajdany. Każdy z nas mógłby wymienić wiele takich sytuacji, okresów w życiu, kiedy nie zgadzaliśmy się z tym, co nas spotkało, kiedy nasza wola była przybita do krzyża, który nieśliśmy.**

Ale czy wtedy jeszcze więcej się modliliśmy i czy uwielbialiśmy Boga w naszym "ciemnym lochu", mając "nogi w dybach" i "ręce w kajdanach"?

Bo wtedy moglibyśmy doświadczyć cudu w naszym sercu, w umyśle lub w ciele, lub w otoczeniu tego "trudnego".

Doświadczylibyśmy cudu na miarę Pawłowego trzęsienia ziemi i opadnięcia kajdan i uwolnienia.... Ten cud mógłby również spowodować, że inni uwierzyliby w Pana i zbawiliby siebie i swoją rodzinę, jak ten strażnik w więzieniu Pawłowym.

Bo ci, którzy uwierzą w Boga, są jak te winne grona, czerpiące życiodajne soki z krzewu winnego -

z Jezusa - i wydają obfite owoce.

Słowo Boże:

1. Dz. 16.22-34 --> Cudowne uwolnienie Pawła z więzienia
2. Ps. 138 --> Wdzięczność za pomoc Bożą
3. Wizja: Jesteśmy jak te winne grona, wszczepione w krzew winny - w Jezusa. Z Niego czerpiemy życiodajne soki i dzięki Niemu wydajemy owoce.